

# SŁOWO

Wilno, Niedziela 30-go września 1923 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228 Otwarta od 9 do 3.

CENA OGŁOSZEN Wiersz milimetro-  
wy je. noszpaltowy na str. 2-iej i 3-iej  
9000 marek, za tekstem 8000 marek.  
Najmniejsze ogłoszenie 30000 m. p.; z  
prowincji oraz w nr. świątecznych  
o 35 proc. drożej.

Za term. druk. ogł: administracja nie  
odpowiada. Każda nowa podwyżka ta-  
ryfy obowiązuje wszystkie już przyje-  
te ogłoszenia od dnia zmiany cen  
bez uprzedniego zawiadomienia.

PRENUMERATA miesięczna z dostar-  
czaniem do domu oraz z przesyłką  
pocztową mk. 100000. Konto czekowe  
w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej  
Nr. 80.259.  
Cena pojedynczego N-ru 5000 mr.

Wit. Dom Tow. Przemysłowy  
**Bracia Jabłkowscy.**  
fr. Aho. Wilno-Mickiewicza-18

## DZIAŁ PERFUMERJI

Mydła, eliksiry, proszki, pudry  
Szczoteczki, grzebienie, szpilki do włosów  
Perfumy krajowe i francuskie.

### I-szy Oddział Miejski

Wileńskiego Banku Rolniczo-Przemysłowego  
ul. Wielka 73 (róg Miłjonowej) Telefony 330 i 163

## BANK DEWIZOWY

Kupuje zagraniczne waluty i чеки. Wydaje zagraniczne przekazy pod fak-  
tury i zagraniczne paszporty i jako Bank zastępczy P.K.K.P. wydaje zaś-  
wiadczenia walutowe i ramowe eksporterom.  
Bank załatwia wszelkie operacje w zakres bankowości wchodzące.  
Czynny od godz. 9-2 i od 4-6.

### DOM HANDLOWY

## „W. E. Szumańscy“

Mickiewicza Nr. 1

POLECA na sezon jesienny i zimowy w wielkim wyborze

Modele Palt i Sukien oraz Swetry Szlafroczy i wykwinatną bieliznę

Dla Panów poleca wielki wybór palt jesiennych i zimowych  
z własnej pracowni.

## Naród a państwo.

Przed kilku dniami Pan Czesław Janko-  
wski opowiedział czytelnikom „Słowa“ losy  
czesko-słowackich stosunków. (Opowieść  
dla nas bardzo pouczająca. Byłoby niedo-  
rzecznością, gdybyśmy ograniczyć się mieli  
do przeczytania tej niedawnej a nawet je-  
szcze nie skończonej historii, może nawet  
ze złośliwym uśmiechem z powodu cze-  
skich kłopotów i niepowodzeń, a nie wy-  
ciągnęli stąd żadnej nauki i wskazówek do  
postępowania w podobnych warunkach.

Bo przecie i w naszym organizmie  
państwowym mamy podobne sytuacje, po-  
dobne kwestje. Im prędzej i jaśniej zdamy  
sobie z tego sprawę, tem lepiej, tem zdro-  
wiej będzie dla naszej Rzeczypospolitej.  
Postępowaniem dorywczym, bez wytknięte-  
go celu i planu możemy stworzyć dla na-  
szego państwa w przyszłości masę trudno-  
ści i kłopotów, o charakterze i rozmiarach  
których pojęcia mieć nie możemy.

Niema prawie narodu, żyjącego życiem  
państwowym, któryby był w tem szczęśli-  
wym położeniu, żeby granice jego państwa  
odpowiadały ściśle granicom jego rozsie-  
dlenia na ziemi. Z jednej strony, często  
znaczne części danego narodu zostają po-  
za granicami jego państwa. Z drugiej stro-  
ny, części innych narodów znajdują się na  
jego państwowym terytorjum.

Wyobrażano sobie, że dla potęgi pań-  
stwa potrzebna jest jego narodowościowa  
a przynajmniej językowa jednolitość. Wiele  
okrucieństw i zbrodni popełniono dla osią-  
gnięcia tego celu! I zbrodnie te uważano  
za uprawnione i słuszne a dziś nie wyzbyto  
się jeszcze tych poglądów. Podczas nie-  
mieckiej okupacji sławny a rozgłoszony pro-  
fesor berliński w moim domu z całym  
spokojem, w obec kilku osób, wygłosił  
zdanie: „Prusów wytepiłszy ogniem i mie-  
czem. I dobrze żeśmy tak zrobili“. Nie  
wszystkie narody stać było na tyle barba-  
rzyństwa w charakterze, by do tak radykal-  
nych uciekać się środków! A mniejszych  
zbrodni nie zliczyć!

Jednak naogół te usiłowania wytepie-  
nia mniejszych narodów lub zasymilowa-  
nia ich przemocą nie dodawały siły państwu  
i do celu nie prowadziły. Wszak Anglicy  
domezczyli Irlandczyków aż do wyrzече-  
nia się swego języka, a jednak Anglików  
z nich nie zrobili i angielskiego patrioty-  
zmu im nie zaszczepili. I po wiekach wal-  
ki Irlandczycy doczekali się wynarzonej  
chwili wyrwania się z pod hegemonji an-  
gielskiej, chwili, w której mogą wobec świa-  
ta całego powiedzieć: jesteśmy!

Są państwa, w skład których wchodzi  
albo w całości mniej liczne narody, albo  
części narodów posiadających po za gra-  
nicami danego państwa własne państwa.  
Szwajcarii oddzielne kantony są zamie-  
szkałe przez Włochów, Francuzów i niem-  
ców. A każda z tych grup, duchowo zo-  
stając w łączności z głównym pniem da-  
nego narodu, jednak państwowo żyje razem  
z innymi, jest szczerze przywiązana do swej  
wolnej Szwajcarii, posiada Szwajcarski pa-  
trjotyzm.

Narodowe różnice nie przeszkadzają  
braterskiemu współżyciu w granicach jedne-  
go państwa. A tożsamość narodowa i je-  
zykowa nie przeszkadza dwóm częściom  
tego samego narodu, zgrupowanym w dwa  
oddzielne państwa, prowadzić najzacieklej-  
szych wojen między sobą.

Słowem: Naród i Państwo to nie jest  
to samo. To dwa pojęcia, które nie pokry-  
wają się wzajem w całej rozciągłości.

Nasza własna historia dowodzi: że na-  
ród może żyć bez państwa—w niewoli. A  
choć cierpiąc, jednak może nie tylko  
żyć ale rozwijać się i krzepnąć duchowo.

Pojęcie narodowości jest raczej po-  
krewnie z religją. Jak religja łączy wspólną  
wiarą ludzi po przez góry i morza we  
wspólnej trosce o życie przyszłe—tak na-  
rodowość łączy wszystkich członków w  
trosce o rozwój (w szeregu pokoleń, po  
przez wieki) Ducha narodu, myśli narodo-  
wej, skuwając ich w jedną całość wspólną  
mową, wspólną przeszłością i tradycją i  
wspólną organizacją psychiczną. Przyjmo-  
wać udział w życiu swego narodu, być  
jego czynnym członkiem, można bez wzglę-  
du na miejsce zamieszkania, bez względu  
na przynależność państwową. To są spra-  
wy Ducha, który wionie gdzie chce ponad  
góry i morza, nie uznając żadnych prze-  
szkód, granic i odległości.

Uczucia narodowe mają jeszcze jedną  
wspólną cechę z uczuciami religijnymi.  
Obadwa, leżąc w zakresie myśli i Ducha,  
nie znoszą żadnego ucisku i skępowania.  
Wszelki choćby najłżejszy ucisk wyraża  
opór, niezadowolnienie i tem silniejsze  
przywiązanie do uciskanego uczucia. Dawno  
ludzie doszli do przekonania, że prześlą-  
dowania Cezarów Rzymskich w wysokim  
stopniu przyczyniły się do rozwoju i roz-  
powszechnienia Chrześcijaństwa. W zakre-  
sie życia narodowego nic tak nie budzi i  
nie podtrzymuje narodowego patriotyzmu  
jak ucisk i prześladowanie. Nieuwzględnia-  
niem tej odwiecznej prawdy psychologi-

cznej zaborcze rządy znakomicie przyczy-  
niły się do podtrzymania ducha naszego  
narodu. Wielowiekowe prześladowania ży-  
dów utrwały ich odrębność narodową i  
pozwoliły im bez własnego państwa prze-  
chować życie duchowe narodu. Wszelki  
ucisk wywołuje opór i skupia ludzi do  
wspólnej obrony zagrożonej swobody uczuć  
i myśli.

Państwo zaś, to terytorjalne wyodrę-  
bniona całość. To organizacja ludności za-  
mieszkującej dany kraj i mająca na celu  
uporządkowanie wspólnego pożycia, obronę  
wspólnych interesów granic wspólnie za-  
mieszkiwanego kraju i wspólnej swobody  
stanowienia o sobie, urządzania swego by-  
tu po własnej myśli.

Granice państwa nie są prawie nigdy  
i nigdzie granicami rozsiedlenia narodu.  
Granice państwa zakresiają względy geogra-  
ficzne, historyczne, strategiczne i siła a  
potęga danego państwa. Bo do braterstwa  
państw, mimo wszystkie Ligi, nie doży-  
liśmy jeszcze.

Zato pamiętać należy, że braterstwo  
we współżyciu poddanych tego samego  
państwa jest warunkiem nieodzownym jego  
potęgi i siły. Niezadowolnienia najłatwiej  
powstają i najłatwiej prowadzą do zgrupo-  
wania i zorganizowania ludzi, jeżeli powsta-  
ją na tle niezaspokojonych aspiracji naro-  
dowych.

Popęd żywiołowy do odrębności naro-  
dowościowej w obecnym studjum rozwoju  
ludzkości jast tak silny, że zignorować i  
zlekceważyć go nie można, a stawiać mu  
jakiegokolwiek przeszkody to znaczy roz-  
myślnie a raczej bezmyślnie wzmacniać go.  
To znaczy zaogniać sprawę, przyczyniać  
się do wytwarzania skupień materiału wy-  
buchowego, do którego rosjanie, Niemcy  
lub Czesi nie omieszkają przyłożyć zapal-  
ki wiele razy im to będzie potrzebne.

Spotka mnie może zarzut, że propaguję  
wprost zrzeczenia się tych praw i przywi-  
leji, jakie nam posiadanie własnego pań-  
stwa daje. Bynajmniej! Posiadanie własnego  
państwa samo prze się zapewnia wielkie  
prerogatywy w rozwoju naszego narodu,  
dając nam możność wcielenia w życie na-  
szej myśli narodowej i swobodnej pracy  
nad moralnym, intelektualnym i material-  
nym rozwojem. Tylko posiadanie własne-  
go państwa zapewnić nam może tę pełnię  
życia. Dla tego trzeba wszelkimi siłami  
dążyć by to państwo było silne. A siły  
mu nie może dodać wytwarzanie ognisk  
zapalnych w jego organizmie. Siła państwa  
zależy od intensywności ekonomicznej i  
kulturalnej pracy. Do tej pracy trzeba za-

przódz i wciągnąć wszystkich obywateli bez  
różnicy narodowości i wyznania. Im więcej  
pracowników tym praca wydajniejsza. Usu-  
wanie kogokolwiek od pracy ekonomicz-  
nej czy kulturalnej podkreśla te różnice i  
budzi niechęć do naszego państwa. Przy-  
wiązanie do państwa, patriotyzm państwo-  
wy może się rodzić tylko z poczucia za-  
dowolenia, z zeznania że mi w niem dobrze,  
że to patria dla mnie rzeczywista a nie  
tylko państwo trzymające mnie siłą w  
swoim składzie. Dawno powiedziano, że ju-  
stitia fundamentem regnorum. Tylko w  
świecie sprawiedliwości i swobody może  
dojrzeć idea państwowa organizująca wszyst-  
kich bez różnicy, owszem zdolna zatuszo-  
wać istniejące różnice.

W naszym młodem państwie, pomimo  
wiekowej kultury naszego narodu spotyka-  
my często w stosunku do innych narodów,  
zamieszkujących razem z nami Polskę,  
brak zeznania praw rządzących temi spra-  
wami. Pochłonięci walkami partyjnymi i po-  
pełniamy w tej wewnętrznej polityce sze-  
reg niekonsekwencji, zależnie od tego jaka  
partja dorwie się do władzy. Cisłamy się  
z jednej ostateczności w drugą. Raz w ulud-  
nych zapędach osiągnięcia możliwego u-  
jednostajnienia pod względem narodowo-  
ściowym, czyli zasymilowania innych naro-

### J. BULHAK

artysta  
fotograf.

Jagiellońska 8.

Portrety, powiększe-  
nia, przezrocza, widoki  
z całej Polski.

TEATR POLSKI DZIŚ

(Lutnia)

## Irydion

tragedja  
Krasińskiego.

w reżyserji i z udziałem  
K. TATARKIEWICZA

TEATR WIELKI

Dziś

(na Pohulano)

## „Gri-Gri“

Operetka  
Linckego.

Jutro

## „Straszny dwór“

opera  
Moniuszki

Początek o godz. 8-mej wiecz.



dowości, uciekamy się do środków z zakresu policyjno-administracyjnego do zabronień i ograniczeń. Zapominamy przytem, że to wszystko zaognia i zaostrza poczucie odrębności narodowej, gdy w interesie państwa leży zaspokajanie odczuwanych potrzeb narodowych. Zaspokojone potrzeby i domaganie przestają być bólem, schodzą do pewnego stopnia na drugi plan, i pozwalają idei państwowej krzyczeć się wśród wszystkich bez różnicy narodowości i zaprzęgać wszystkich do pracy dla dobra i rozkwitu naszego państwa.

W niedalekiej przeszłości nie brak nam było i innych równie a może bardziej niedorzecznych ostateczności. Widzieliśmy narzucanie ludowi tu w Wileńszczyźnie szkółek białoruskich, wychodzących z teoretycznych założeń, że tu lud białoruski. Potem trzeba było dziesiątki tych szkółek zamykać na żądanie ludności i zastępować polskimi. Słowem, w przystępie ułby wolnomyślnego demokratyzmu rząd Litwy środkowej postępował tak, jakby mógł postępować szowinistycznie zacierzawiony rząd białoruski, dążący do odrobienia historii, do odposzczenia ludności, do zbioruszczenia nawet polaków z krwi i kości tu od wieków zamieszkałych, znów dla ujednolnienia ludności.

Wszak i teraz patrzymy spokojnie na zakusy ze strony kleru narzucenia ludowi w kościele, wbrew jego woli, języka białoruskiego. Ale to już robota pod komendą idącą z Kowieńszczyzny...

Pod względem narodowym musimy się trzymać hasła: mego nie dam, cudzego nie chcę. Pod względem państwowym musimy pracować na wszystkich polach, by ładem i sprawiedliwością podnieść jaknajwyżej sztandar naszej kultury i tym pociągnąć i przywiązywać inne narody do naszego państwa, tak, aby widziały swą korzyść z należenia do Polski.

D. T. Dembowski.

## Sejm i Rząd.

### Termin przybycia p. Younga.

LONDYN. 28. IX. (PAT.) P. Young wyjeżdża stąd dnia 5 października do Polski, na specjalne zaproszenie wystosowane do rządu angielskiego przez rząd polski. Misja Younga nie jest oficjalną.

### Narady bezradnych.

WARSZAWA. 29. IX. (A. W.) W piątek po południu w Prezydium Rady Ministrów odbyła się narada pod przewodnictwem premiera Witosa i z udziałem Min. Kucharskiego i Komisarza Oszczędnościowego Moskałewskiego poświęconą sprawie redukcji urzędników oraz omawianiu szczegółów budżetu na r. 1924.

W tymże dniu premier Witos odbył drugą konferencję z Min. Kucharskim, Kiernikiem i Gościćkim. Tematem narad była sprawa określenia ilości zboża, która po zaspokojeniu potrzeb rynku wewnętrznego mogłaby być użyta na export.

### Państwowa polityka zbożowa.

WARSZAWA. 29. IX. (A. W.) Na ostatnim posiedzeniu Komisji do spraw żywnościowych Tymczasowej Rady Spółczyków, odbytem w Poznaniu, omówione zostały sprawy dotyczące państwowej polityki zbożowej, przyczem Komisja jednomyślnie uznała za konieczny dla państwa i możli-

wy z punktu widzenia aprowizacyjnego wywóz z kraju pewnej ilości zboża. Musi on jednak być ściśle regulowany przez państwo, przyczem potrzeby rynku wewnętrznego winny być całkowicie zabezpieczone. Jednocześnie Komisja orzekła że celem skutecznego regulowania cen zboża przez państwo musi być utworzona państwowa rezerwa zbożowa, a potrzeby armii w ziarnie i przetworach zbożowych muszą być zaspokajane przez główny urząd żywności w Poznaniu który jest państwowym organem zakupów zboża.

### Zaprzysiężenie ministra kol. i.

WARSZAWA. 28. IX. (PAT.) Dnia 26 b. m. odbyło się zaprzysiężenie ministra kolei żelaznych p. Nosowicza. Przysięgę odebrał prezydent Rzplitej.

### Poparcie Prezydenta Wojciechowskiego w sprawie odzyskania fundacji.

WARSZAWA. 29. IX. (A. W.) W sprawie odzyskania dla polskiej sztuki i kultury fundacji Jagiellońskiej w Rzymie użyskali dziś audiencję u p. Prezydenta Rzeczypospolitej przedstawiciele związków literacko artystycznych. Po wysłuchaniu referatów pp. St. Krzywoszewskiego, Kadena Bandrowskiego, Dienst-Dąbrowy i E. Okunia, p. Prezydent zyczliwie przyrzekł swą pomoc organizacji placówki polskiej w Rzymie. W tej sprawie odbędzie się w gmachu zachęty w Warszawie wiec, na którym wyłoniona ad hoc komisja związkowa przedstawi projekt organizacji i zmianę statutu fundacyjnego, pochodzącego z XVII w. w myśl nowoczesnych potrzeb sztuki i kultury polskiej.

## Sytuacja w Niemczech.

### Fakt dokonany.

BERLIN. 28. IX. (PAT.) Kanclerz komunikował ambasadorom państw sojuszniczych o decyzji rządu Rzeszy zaniechania biernego oporu oraz o odwołaniu rozporządzeń wydanych uprzednio w sprawie biernego oporu.

### Spokój w Bawarii.

MONACHJUM. 28. IX. (PAT.) Zakaz odbicia w dniu wczorajszym zgromadzeń nie doprowadził do żadnych zajść. Zebrani po wysłuchaniu rozkazu rozeszli się spokojnie. W mieście panuje spokój. Na ulicach patrole policji niebieskiej. Policja zielona Reichswehra oraz oddziały wojska sprowadzone do miasta pozostają w koszarach w stałym pogotowiu.

### Stanowisko związków bojowych.

MONACHJUM. 28. IX. (PAT.) Niemiec ki związek bojowy pod kierownictwem Hitlera wystosował do p. Kahra pismo, zaznaczające, iż nominacja komisarza nastąpiła bez porozumienia ze związkiem bojowym. Stanowisko związku wobec Kahra uzależnione będzie od stanowiska jego wobec związku.

### Dalsza emisja bonów.

BERLIN. 29. IX. (A. W.) Do Reichstagu wniesiony został budżet dodatkowy przewidujący emisję bonów skarbowych na ogólną sumę 20 tys. biljonów a oprócz tego minister finansów ma być upoważniony do wydania bonów na sumę 6 tys. 900 biljonów celem zapewnienia aprowizacji.

## TELEGRAMY.

### W oczekiwaniu na przyjęcie do Ligi Niemiec i Rosji.

GENEWA. 28. IX. (PAT.) Zgromadzenie Ligi Narodów przyjęło do wiadomości raport Bonina Longare, który imieniem komisji politycznej, zawiadomił o wycofaniu przez Litwę wniosku wznowienia sprawy wileńskiej przed forum Ligi Narodów.

Wniosek ten Litwa przenosi na Zgromadzenie przyszłoroczne.

### Przyjęcie Abisynji do Ligi Narodów.

GENEWA. 28. IX. (PAT.) Zgromadzenie Ligi wysłuchało raportu p. Nansena polecającego go w imieniu 6 komisji prowadzenie dalszej ankiety w sprawie niewolnictwa. Delegat portugalski stwierdził, iż w koloniach portugalskich niewolnictwo nie istnieje. Zgromadzenie jednomyślnie postanowiło uchwalić przyjęcie w poczet członków Abisynję. Następnie prowadzono dyskusję finansową.

### Możliwość interwencji Amerykańskiej.

NOWY-YORK. 28. IX. (PAT.) Związek banków amerykańskich powziął na dorocznym zebraniu rezolucję, wzywającą rząd do zaniechania polityki izolacji i wzięcia czynnego udziału w uregulowaniu kwestii reparacyjnej. Rezolucja domaga się wysłania przedstawiciela rządu Stanów Zjednoczonych do komisji reparacyjnej, wskazując na sanację finansową Austrii, będącą przykładem tego, co może zdziałać wspólna akcja narodów.

### Francja zbiori Polskę, Przemysłowcy Francuscy—bolszewię.

MOSKWA. 29. IX. (PAT.) Przybył tutaj Leon Bazaine przedstawiciel francuskiej wytwórni aeroplanów „Newport”. Bazaine rozpoczął pertraktację z komisarzem awiacji Rosenfeldem, celem zainteresowania Rosji przemysłem aeroplanowym we Francji.

### Milicja faszystowska a wojsko.

RZYM. 29. IX. (A. W.) Poseł do parlamentu Favionatti zamieścił gwałtowny artykuł w jednym z dzienników w sprawie stosunku milicji faszystowskiej do armii regularnej. Favionatti występuje przeciw poddawaniu milicji kierownictwu nadzorczemu oficerów armii regularnej, gdyż w ten sposób milicja faszystowska zatraci swój charakter rewolucyjny.

### Czerwoniec w Niemczech.

MOSKWA. 29. IX. (A. W.) Dzienniki sowieckie podają, że dwa banki niemieckie wprowadziły u siebie rachunki bieżące w nowej walucie sowieckiej—w czerwonicach—i w niewielkich coprawda rozmiarach dokonują transakcji przekazowych w czerwonicach pomiędzy Berlinem a bankami moskiewskimi. Są to banki „Berliner Handelsgesellschaft” i „Garantie und Kredit Bank für Osten”. Banki te sprzedają również czerwonic osobom jadącym do Rosji w niewielkich ilościach, niezbędnych na bieżące wydatki przy przyjeździe z zagranicy.

### Fata—morgana.

MOSKWA. 29. IX. (A. W.) Członek Prezydium niemieckiej partii komunistycznej Teilman wystąpił na wiecu z wielką mową, przedstawiając sytuację w Niemczech, jako wypadki nieuchronnie toczące się po równi pochyłej, które zakończą się podobnie jak w Rosji przewrotem społecznym i stworzeniem niemieckiej republi-

ki sowieckiej. Katastrofa, do której prowadzi Niemcy burżuazja i socjal-demokracja ugodowcy, jest już bliska. Proletariat niemiecki w walce o władzę oczekuje poparcia od proletariatu Rosji.

### Zawieszenie wyborów do kasy chorych.

WARSZAWA. 29. IX. (A. W.) Min. Pracy i Opieki Społecznej wstrzymało przygotowanie wyborów do Rady Kasy Chorych w Częstochowie, Łodzi, Płocku, Sosnowcu, Włocławku i Żyrardowie. Zarządzenie to spowodowane zostało szeregiem poważnych uchybień natury prawnej jakie się wkradły do wyborczych prac przygotowawczych.

### Warunki nawiązania rokowań.

PARYŻ. 29. IX. (PAT.) Nadeszła nota niemiecka o zaprzestaniu biernego oporu. Podjęcie rokowań jest uzależnione od całkowitego zniesienia wszelkich rozporządzeń wydanych w sprawie biernego oporu, od przywrócenia normalnych stosunków w Ruhrze i Nadrenji oraz od rozpoczęcia należących się dostaw.

## Wiadomości ajencyjne.

— Konsul Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie komunikuje, że liczba wydalonych z Niemiec obywateli polskich w ostatnich miesiącach wynosi 600 osób

— Rzeczypospolita donosi ze Lwowa że Wydział Prawny Uniwersytetu Lwowskiego uchwalił numerus clausus.

— Senator King wyjechał via Petersburg do Ameryki.

— Curzon przyjął wczoraj w urzędzie spraw zagranicznych ambasadora niemieckiego.

— W piątek wieczorem Premier Witos wyjechał do Województwa Tarnopolskiego. W czasie swej podróży premier będzie obecny na wiecu PSL w Tarnopolu.

— Z Kronsztautu donoszą, że w najbliższym czasie oczekiwane jest wyjście na morze Bałtyckie floty wojennej, ma to być egzamin floty w celu wykazania rezultatów pracy młodych marynarzy.

— W grudniu przybywa do Warszawy wycieczka albatycków.

— Według depeszy korespondenta Kurjera Polskiego, komuniści i chłopci bułgarscy ponieśli ostateczną klęskę.

## Zakończenie konfliktu.

### Wyplacenie 50 milionów lirów.

ATENY. 28. XI. (PAT.) Zgodnie z decyzją Konferencji Ambasadorów, rząd grecki wydał w celu przeniesienia na rachunek rządu włoskiego 50 milionów lirów zdeponowanych w Szwajcarii. Równocześnie jednak delegacja grecka do Ligi Narodów zgłosiła protest przeciwko decyzji Konferencji Ambasadorów, przyznającej Włochom prawo do owych 50 milionów lirów.

### Szczegóły aktu oddania Korfu.

ATENY. 28. IX. (PAT.) Ateńska agencja podaje szczegóły aktu oddania Korfu Protokół o oddaniu wyspy podpisał admirał Simonetti oraz kierownik prefektury greckiej. Po ceremonii ludność wznosiła entuzjastyczne okrzyki przed konsulatami francuskim i angielskim. Jutro odbędzie się uroczystość uczczenia pamięci poległych podczas bombardowania Korfu.

Stanisław Pigoń.

## Wesołe sceny z życia dawnego Uniwersytetu Wileńskiego.

Ponury tragizm późniejszych dzieł Uniwersytetu Wileńskiego, procesy, zesłania, skneblowanie i wreszcie zduszenie tej wszechnicby po powstaniu listoradowym, — wszystko to spowodowało, że skłani jakoś jesteśmy (historycy zarówno, jak i publicyści) ujmować tamto dawne życie w kategorii jakieś oświeczonej, hieratycznej, że myśląc i mówiąc o dawnym Uniwersytecie, od razu się nastawiamy na ton patosu, patosu zarówno uczuciowego, jak i słownego. Ujmujemy go poprostu w kategorię oderwanego od ziemi ideału.

Tymczasem i instytucja i składający ją ludzie, profesorowie zarówno jak i uczniowie, to były twory ziemskie, złożone z ducha oczywiście, ale także z krwi i z mięsa. Obok elementów hieratycznych, wzniosłych, mieli i oni długie dni szarej, nieefektywnej pracy, mieli słabości i chwile pustoty; obok tonów heroiczych bywały w tamtej symfonii i swawolne i humorystyczne, bywały owo zgola i zgrzyty, przykre dysonanse.

Więc oczywiście nie wylaczanie któregoś z tych współczynników życia, ale właśnie ich całokształt da nam dopiero wizerunek wierzytelny tak drogiej nam zmierzchniej przeszłości. Powiemy więcej jeszcze:

przecież naprawdę dopiero przez uwzględnienie stron życia powszednich, dopiero na tle codzienności możemy spłyna ogarnąć szczytność i arcyłudzkość zarazem tamtego bohatera. W tem jest właśnie radozna wielkość i czcigodność faktu całego, że owe jarzące się blaski tamtożesnego heroizmu wykrzesali z dusz swych ludzie zwykli, w stosunkach zwyczajnych, codziennych — także zwyczajni i codzienni, ale w chwili wielkiej, czasu burzy i klęski, — zdolni do wydobycia z siebie imponujących pokładów wielkoduszności i niezłomności charakteru.

O moralnej wzniosłości pokolenia filaretów nikt dziś nie wątpi, wiemy o niej zresztą dowodnie i szczegółowo. Mniej wszelako wiadomo, jak wyglądało tamto pokolenie w życiu potocznym, na codzień, jak się uczyło, jak się bawiło, no i jak... psociło. Przecież, do licha, i oni nie codziennie łamali, czego rozum nie złamiał. Otóż tamtożesne pokolenie filareckiego niezbyt jasno już stoi nam dzisiaj przed oczyma.

Ale bo też źródła dziejowe do tego okresu, pamiętnikarze tamtożesni i późniejsi, stojąc wyraźnie (rzecz jasna pod urokiem III cz. Dziadów w) w znaku hieratyczności, za mało przekazali nam materiału anegdotycznego, za mało zostawili świadectw konkretnych, ukazujących, jak się wyrażała w potocznym życiu młodzieży rówieśnej filaretom wiosenna, szumna, musująca radość istnienia. Z pośród pa-

miętnikarzy najbogaciej jeszcze stosunkowo oddał tę stronę życia kolegów swoich dawnych Karol Kaczkowski w mało już dzisiaj znanych swoich Wspomnieniach; u innych prawie ona nie wychodzi. Tak więc zatracił się dla tradycji niejeden przepyszny obrazek rodzajowy, liczne i uciśne kawały dawnego studenckiego życia, wymknęły się dziejopisowi wiele szczegółów i rysów charakterystycznych tej generacji, co także i śmiać się przecież chciała i umiała, żyjąc pod piorunami.

Tego rodzaju obrazki, dwa narazie, wydobywamy ze starych aktów, z korespondencji filaretów, skonfiskowanej podczas procesu przez komisję śledczą i w ten sposób przechowanej do dzisiaj w ukryciu archiwalnym. Oba one ukazują nam owoczesną młodzież uniwersytecką od strony powszedniości, w sytuacjach i wydarzeniach ostatecznych, nie pospolitych, tylko że rozświetlonych studenckim humorem i krotoczwilą. Zobaczymy, jak to się uczono i jak się bawiono za czasów Zana i Mickiewicza w Wileńskim Uniwersytecie.

Pierwszy z tych obrazków wyjęty został z listu jednego z pomniejszych filaretów, niejakiego Jana Michalewicza, związanego snąc żywszą przyjaźnią z adresatem ks. Maciejem Brodowiczem, naówczas już nauczycielem prawa i historii w Połocku. List pochodzi z października 1822 r., pełen jest wiadomości potocznych o Wilnie, o kolegach o uniwersytecie i o życiu w

nim. Przy tej właśnie sposobności skreślony został przez korespondenta migawkowy szkic wykładu. Quantum mutata! Jakież nie podobna do lektorium dzisiejszego! Niepodobna w trybie odbywanych w niej studiów, no i niepodobna w obyczajach słuchaczy; to półgodzinne zawzięcie wytrwałego szurania nogami podczas wykładu profesora, mianowicie dla okazania rzekomego uznania — to bądź co bądź przecież już tylko przeszłość. Inne bo też istotnie musiały być w audytorjach obyczajowe młodzieży akademickiej w czasach, kiedy to rektor specjalnie, w drukowanych Prawidłach dla uczniów lekcji publicznych, wprost zastrzegać musiał: „Nie wolno przechodzić na lekcje ze szpadą, kijem etc.”.

Obrazek drugi, wyjęty z listu Jana Czechoła do Franciszka Malewskiego z dn. 30 stycznia 1822 r., w tymże przechowanego zbiorze, pokaże nam młodzież uniwersytecką poza murami wszechniczy, platającą dość ryzykowne figle karnawałowe oficerom rosyjskim.

### 1. Na sali wykładowej.

„Danikowicz i Leleweł są zdrowi, słuchaczów mają aż do ciasnoty w salach, a z tych prawie połowa nowych. Kapelli tak ma liczny zbiór uczniów, że teraz nie mieszczą się w tej sali, gdzie prawo rzymskie wykładają; więc dodano jemu ten pokój, gdzie był gabinet patologiczny, a zatem



# Kronika polityczna.

Telefoniem z Warszawy

Konferencja przedstawicieli „Ukraińców, Białorusinów uciskanych przez Polskę i Niemców — wygnanych z Polski”, podczas obrad swych w Genewie w dn. 25 września wyniosła cały szereg rezolucji oczerniających niekiedy Polskę. Na rezolucji Między innymi widnieje podpis niezbyt chlubnie znanego Łastowskiego. Jest to akcja przeciwko kandydaturze Skirmunta do Rady Ligi Narodów.

Prace nad ostatecznym ustaleniem granicy Polski na wschodzie dobiegają końca.

Prace polowe mają być ukończone do 1 listopada, zaś w styczniu lub w lutym 1924 r. nastąpić ma ostateczna ratyfikacja. Delegacja Polska wydała mapę pod nazwą „Granice Wschodnie Rzeczypospolitej Polskiej”. Wobec tego, że Rada Ambasadorów w dn. 15 marca r. b. ustaliła też granicę polsko litewską, delegacja polska gromadzi materiały do prac delimitacyjnych na tej przestrzeni.

„Kurjer Polski” podaje, że radca poselstwa polskiego w Rydze p. Wojciech Baranowski został odwołany z Rygi.

„Kurjer Poranny” podaje, że wobec odrzucenia przez Litwę traktatu w sprawie Kłajpedy, cała sprawa Kłajpedzka będzie rozpatrywana na nowo na najbliższym posiedzeniu Rady Ambasadorów. Litwa na swej bezczelności źle nie wychodzi.

## W KINACH.

Zaledwie zdążyłem westchnąć: „Ach, czemuż to nie oglądamy w naszych kinematografach polskich utworów historycznych!” — już na ekranie w Heliosie ukazał się... Dymitr Samozwaniec w otoczeniu polskich magnatów i polskich wojsk.

Niech będzie Dymitr Samozwaniec! Byłby jednak nie w takim obrazie w jakim go nam na ulicy Wileńskiej pokazują! Rzecz ciekawa: gdzie, jaka wytwórnia filmowa mogła obraz taki spłodzić? Nie rosyjska, bo nawet najprzeciętniejszy reżyser rosyjski ma pojęcie o polskich strojach i obyczajach historycznej epoki tak popularnej; nie wytwórnia niemiecka, bo niemiecka erudycja prawie nigdy nie zawodzi. Więc może jest to „arcydzieło” włoskie, hiszpańskie, greckie? Dziw tylko, że „coś podobnego” mogło dostać się do Wilna — via Warszawa. Czyż tam nie oglądano owoch wojsk naszych, wiodących Samozwanców na tron carów, podobnych kubek w kubek do wojsk... perskich? Lub tego wojewody Mniszcha z długimi po ramiona włosami? Lub tych cudackich albo czyścił bojańskich sarafanów magnaterji, polskiej? Lub „hrabiego”, tak, hrabiego Leszczyńskiego przy boku Maryny Mniszchówny? W dodatku — nawet w scenach do naturalizmu realistycznych granych dobrze w autentycznych staro-ruskich kostiumach — reżyserja filmu nad wyraz słaba jest i niezdarła, a już w wielkich scenach zbiorowych, podczas „wściekłych” tumultów, wszystko wre i łapie — jak okazowy bałagan.

Potknęła się dyrekcja Heliosa staranny zawsze swój dobór filmów „okrąszając” taką raniotą.

Na ekranie Polonii nieco zawiły dramat siedmioaktowy „Tragedja uwiedzionej” (rozgrywający się nad morzem w Norwegii wśród średnio-zamożnej sfery), pomimo dobrych zdjęć, i dobrej gry artystów, nie wywiera głębszego wrażenia. Wlecz się niemiłosiernie.

Aramis.

NIEDZIELA

30

Wsch. słońca o godz. 5 m. 58.

Zach. słońca o godz. 5 m. 43.

Wsch. słońca o godz. 5 m. 58.

Zach. słońca o godz. 5 m. 43.

## WILEŃSKA

— Program pobytu w Wilnie Prezydenta Rzeczypospolitej zatwierdzony już jest w ogólnym zarysie. Obejmuje, między innymi, powitanie Prezydenta przez prezydenta miasta oraz episkopa rzymskokatolickiego z Ostrej Bramy; następnie wielką rewję na placu Łukiskim a defiladę wojsk przed Prezydentem przed katedrą; dalej wystawny bankiet, którym podejmować będą Prezydenta wszystkie sfery miejscowego społeczeństwa, tudzież raitu w pałacu przy placu Napoleona, wydany przez Prezydenta Rzeczypospolitej.

Ma też Prezydent uświetnić swoją obecnością uroczyste otwarcie roku akademickiego w uniwersytecie, tudzież złożyć wieniec na mogiłach poległych przy zdobywaniu Wilna w kwietniu 1919 go.

Przygotowywany powtórnie, że w dniu 14-tym października, pierwszego dnia pobytu w Wilnie Prezydenta Wojciechowskiego, świętowany będzie rocznicowy odzyskania Wilna przez wojsko gen. Żeligowskiego obchód, któremu to obchodowi obecność w mieście naszym najwyższego reprezentanta Rzeczypospolitej doda niemało blasku.

— Zjazd sekretarzy Sejmików powiatowych. Na dzień 5.10 Wydz. Samorządowy Delegatury Rządu zwołuje Zjazd Sekretarzy Sejmików Powiatowych i Inspektorów gminnych w celu omówienia zasad ogłoszonej w ostatnim Nr-ze Dziennika Ustaw ustawy z dnia 11 VIII 1923 o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych. Zjazd będzie miał charakter informacyjny i w pierwszym rzędzie zostaną omówione sprawy układania budżetów powiatowych i gminnych wobec wejścia w życie nowej ustawy. (AW)

— Zarząd rocznych wieczorowych kursów dla biuralistów, koncesjonowanych przez Ministerstwo W. R. i O. P., zawiadamia, iż wykłady w r. b. rozpoczną się w październiku. Zapisy przyjmuje kancelaria Kursów przy ul. Mickiewicza 22/5 — od godz. 2—4. Kursa mają na celu danie specjalnego wykształcenia, aby słuchacze i słuchaczki po ukończeniu Kursów mogli pracować w Instytucjach Państwowych i Handlowych zarówno w dziale biurowości jak i buchalterji. Dla osób nieposiadających odpowiedniego cenzusu naukowego prowadzony jest kurs przygotowawczy. Program obejmuje następujące przedmioty: Kurs przygotowawczy: język polski, arytmetyka, krajoznawstwo, kaligrafja. Kurs roczny język polski, buchalterja, arytmetyka handlowa, korespondencja i biurowość, nauka o handlu i kooperacji, prawo handlowe. Przy Kursach komplety języków Angielskiego i Francuskiego, podzielone na grupy zależnie od przygotowania słuchaczy.

— Walka z lichwą i spekulacją. Nieuzasadniona zwyżka cen na artykuły pierwszej potrzeby, nie odpowiadająca wahanom walutowym, pociągająca za sobą w ostatnich miesiącach intensywnie prowadzoną akcję przez władze administracyjne w celu ukrócenia lichwy i spekulacji tak w mieście Wilnie jak i na prowincji. Rezultaty tej akcji w mieście Wilnie są następujące: W m. czerwcu ogółem wymie-

rzono kar za lichwę i spekulację na sumę 1120000 mk. W I pcu suma kar wyniosła już 18250000, w sierpniu 17100000, i w pierwszej połowie września 11100000. W szeregu wypadków osoby winne spekulacji było karane aresztem administracyjnym, w ogólnej ilości 432 dni. Również szereg zmagazynowanych towarów pierwszej potrzeby jak zapasy maki, cukru i t. d. zostały skonfiskowane i jednocześnie z tem wszczęte zostały na drodze sądowej kroki w celu pociągnięcia winnych do odpowiedzialności z odpowiednich artykułów ustawy. Również analogiczna akcja prowadzona jest i w powiatach Ziemi Wileńskiej. (AW)

— Dzieci polskie dzieciom japońskim. Na dzień 2 października o g. 6 po południu zwołane zostaje posiedzenie organizacyjne Subkomitetu Wileńskiego, który ma się zająć organizacją akcji „Dzieci polskie dzieciom japońskim”. W związku z tem Min. Opieki Społecznej nadesłała Delegaturze Rządu okólnik, w którym podkreśla, że klęska jaka spotkała Japonię pociągając za sobą znaczne ofiary w ludziach i majątku narodu japońskiego wywołała żywo oddźwięk współczucia w całym świecie. Polska która doznała wiele dowodów wielkiej sympatii ze strony Japonii tem żywiej odczuła nieszczeście, które tak boleśnie dotknęło szlachetny naród japoński.

Pod wpływem tego uczucia społeczeństwo polskie powzięło inicjatywę godną ze wszelkich miar energicznego poparcia ze strony władz państwowych rozwinęła akcję, która miałaby na celu choć w części ulżyć niedoli poszkodowanych japończyków. W tym celu w Warszawie powstał Komitet pod nazwą „Dzieci polskie dzieciom japońskim”. Również i w mieście na prowincji powstają komitety wojewódzkie, które mają zająć się organizacją zbiórek.

Dzień zbiórek tej został wyznaczony na 6. 10. Jednocześnie zorganizowana zostaje seria odczytów które mają być wygłoszone w szkołach, ochronach i t. d. Odczyty te będą poświęcone Japonii.

Na posiedzeniu w dniu 2, 10 w Delegaturze Rządu zostanie opracowany program zbiórek i serii odczytów w Wilnie i na prowincji. Na posiedzenie zaproszeni zostali przedstawiciele instytucji opiekuńczych oraz organizacji nauczycielskich. (AW.)

— Podatek procentowy od żywego inwentarza. Od dnia 14 września obowiązują nowe normy podatku od inwentarza żywego, a mianowicie od krów i wołów 100000 mk. od sztuk, za krowy w wieku od pół roku do 2 lat 40000, cielęta półroczne 10000, owce i kozy 6000, jagnięta 2000, świnie 80000 mk. (A. W.)

— Zarząd Koła Prawników U. S. B. podaje do wiadomości, że skrypta wydane przez Koło, a mianowicie: Historia Ustroju Polski, Dawne Prawo Sądowe Polskie, Procedura Karno i Historia Filozofji Prawa, są do nabycia w lokalu Zarządu Bratniej Pomocy (Wielka 24) codziennie od godz. 7 do 9 wiecz.

## TEATR I MUZYKA.

— Teatr Polski. Dział po raz drugi „Irydyj” n. Wystawienie tego utworu pochłonięło z górą miesiąc. Reżyserował p. Tatkiewicz.

Role naczelnie wykonywują pp. Wernisówna, Molska, Jaroszewska, Glińska (rola tytułowa), Tatkiewicz, (Heljogabala), Kijowski (Masynissa), Rzecki, Wołkajko, Kleszczyński, Kurnakowicz, Ja-

rena, Wyrwiał, Sulima, oraz reszta licznego zespołu, bądź to statystując, bądź też prowadząc chóry. Wystawa przygotowana została w pracowni malarskiej Teatru Polskiego pod kierunkiem p. Kazimierowskiego. Stronę muzyczną prowadzi p. Szeliński, artysta-muzyk z Krakowa.

— Teatr Wielki na Pohulance. Dział „Grigori” z p. Grabowską i p. Downuntem w rolach naczelnych.

Lance układu baletmistrza Morawskiego. W przygotowaniu „Dokoła miłości” operetka Straussa.

Jutro „Straszny dwór”. W przygotowaniu „Madame Buterfly” — opera Pucciniego. Rolę tytułową w tej operze wykona p. Ełimcewa.

— Inauguracyjne przedstawienie w Teatrze Polskim. Wczoraj w Teatrze Polskim odbyło się przedstawienie inauguracyjne sezonu zimowego. Niezwykle podniosły nastrój, wywołany słowami wieszczki Krasieńskiej, padającymi ze sceny, panował przez cały czas przedstawienia.

We wstępnym słowie podniesiona przez dyr. Rychłowskiego inicjatywa zbiórek na pomnik A. Mickiewicza w Wilnie została chętnie poparta przez zebraną publiczność, czego dowodem okazała suma Mk. 3.160.000 zebrana doraźnie.

Prócz tego Dyrekcja Teatru z okazji otwarcia sezonu zaokrąglą powyższą sumę o Mk. 1.000.000. Ogólna suma Mk. 4.160.000 zostanie przekazana Komitetowi budowy pomnika A. Mickiewicza, o utworzenie którego Dyrekcja Teatru zwraca się do społeczeństwa wileńskiego.

Zespół Teatru Polskiego obiecał swój szeroki udział w akcji na cel powyższy.

— Strajk artystów w Warszawie. Risma warszawskie zamieszczają wiadomość, iż następnej nocy po ogłoszeniu strajku w teatrach Szymanowa, kilku artystów, przedostawszy się do wnętrza teatru, strzelali z rewolwerów poczęto demolować scenę i dekoracje. „Kur. Warszawski” wzmiankę o incydencie tym, słusznie zaopatrzyl tytułem „Zdziczenie”.

— Deficyt teatrów miejskich we Lwowie. Teatry lwowskie wykazują za 1922 — 29 milionów marek niedoboru, wliczając do przychodu 450 milionów marek subwencji rządowej i miejskiej. Bez subwencji deficyt teatrów miejskich we Lwowie osiągnąłby sumy pół miljarde marek.

## KRADZIEŻE I WYPADKI

— Jeździł, nim głowy nie skreślił. Dn. 25 b. m. koło domu 12 przy ul. Antokolskiej spadł z roweru rozbijając sobie głowę jakiś żydek w wieku lat 11. Wezwany lekarz pogotowia skonstatował wstrząśnienie mózgu. Poszkodowanego odwieziono do szpitala żydowskiego.

— Nie smakowało. Dn. 28 b. m. 2 letni, Chaim Atrach przez łapczywość napit się esencji octowej. Lekarz pogotowia poszkodowanemu udzielił pierwszej pomocy.

— Nieszczęśliwe upadki. Dn. 28 b. m. upadła ze schodów i złamała sobie nogę P. Iwaszkiewiczowa (Równa pole 6 m. 6.) Poszkodowaną lekarz pogotowia odwieził do szpitala św. Jakóba.

— Dn. 29 b. m. upadł i złamał sobie nogę 50 letni P. Kuczer (Subocz 3). Pogotowie chorego odwiezło do szpitala żyd.

## WARSZAWSKA GIEŁDA

urzędowa 29 września b. r.

Dolary	360000
Przekazy: New York	370000
Berlin	0,00225
Paryż	21600
Londyn	1595000-1597000
Wiedeń	490000
Praga	10500
Belgia	18:00
Szwajcaria	02500
Gdańsk	0,00225

Tendencja zwyżkowa.

## GDZAŃSKA GIEŁDA

urzędowa 29 września b. r.

Marka polska	43890-44110
Przekazy: Warszawa	43890-44110
New-York	110512500-110487500
Londyn	93765000-94237000
Paryż	12917025-1293375

Redaktor

Stanisław Mackiewicz.

czasu lekcji uczniowie siedzą w dwóch salach.

„Przybrał teraz inny sposób, lecz nie dawania lekcji, ale słuchania, a to następnym sposobem: przez losy. Spisawszy na rejestrze uczniów tak pierwszoletnich, jako też drugoletnich et veteranos, pokładł obok nich liczne numery. Ma zielony worek, w którym podobno znajdują się numery, opisane na drewnianych guzikach. Co lekcji więc: każe jednemu z najmłodszych uczniów losować guzik i czytać go, czy pokazuje się napisany numer, ten musi mówić lekcję, bez wyjątku — czy tyron”, czy weteran; z tym tylko warunkiem, że pierwszoletni może się tłumaczyć po polsku. Śmieszne to bardzo, gdyż on sam nie rozumie, co uczeń odpowiada, zasięga więc zdania od weteranów; ci przez skromność (!) chwala czasem zupełnie niedorzeczną i fałszywą odpowiedź, a Włoch na tem zaprzestaje. Wystaw sobie, co to za śmieszność, a zwłaszcza, kto raz pierwszy przychodzi na lekcję

„Znosko jeszcze kontynuuje swoją ekonomiczną politykę, lecz już prawie zupełnie trzyma się Skarbka; wykłada ją teraz lepiej, bo nie siedzi, lecz stoi, i uczniowie z większą teraz chęcią słuchają, gdyż zaraz od pół-dziwiatej zaczynają szurować nogami i szurują aż do dziewiątej, chociaż on

ich coraz zapewnia — ale nie w tem, że się poprawi w dawaniu i tłumaczeniu, lecz że nie wyjdzie z sali” ).

## 2. Maskarada na reducie.

„A gdybym list mój zamknął jakowąś anegdotą, której philosophowie nasi nie wspomną, macie wiedzieć, że u nas są redukt i kasyno: tu respublika, tam arystokracja. Na redutach prym akademicy trzymają, na kasyno gwardjaki więcej dokazują; na redutach oficery wcale nie tańczą, na kasyno najbardziej dowodzą. A kobiety niektóre najsze ledwie się im na szyję nie czepiają, tak się wdzięczą, tak przymilają.

„Ażeby odwdziżyć tedy to ich wdzięczenie się, takową na maskaradzie, czyli reducie, wyprawiono ze strony akademickiej maskaradę: Szerok (!) ubrał się za krawca i niośł pod pachą mundur gwardyjski, a do tego munduru poprzyczepiane za nosy, gęby i uszy — włoksy się ubrane damy i wołaly: daj nam mundur, daj nam mundur! A Szerok intonował: niosę do oficera, niosę do oficera!

„Masce takowej ogromne sypnięto brawo. Damy niektóre, a szczególnie co się czuły do grzechu, mówiły: o, to pięknie, to pięknie! A wszyscy odpowiadali: a, bar-

!) R-pis w Bibl. Uniwersyteckiej w Wilnie; B, XIX, 11).

!) W koleżeńkiej gwarze filareckiej tak zwano niskiego, a barczystego Teodora Łozińskiego.

dzo pięknie, bardzo pięknie! Maski się okreciły, żeby nie było z oficerami burdy, wymknęły się przedko. Oficerzy chcieli śledzić, młodzież nie puściła ich i za brnę! Pojechali, a teraz w całym jeszcze mieście rozmaito o tem wieści i zdania latają. Po-wszecznijšie ze strony chudych kobiet, co się nie docisną do kasyno, ukontentowane; mężczyźni — zupełnie” ).

Redutowy ten kawał wywołać musiał wśród studentów serdeczną uciechę i duże ukontentowanie. Wieść o nim podawano sobie na wyszłci, sam Czeczot ubawiony przygodą rozpisywał się o niej na prawo i lewo (relację dla Pietraszkiewicza ob. w Kor. Filom. IV 173); na tyle wreszcie wbiła się w pamięć współkolegów, że weszła w spisywane później ich wspomnienia.

Z takiego pamiętnika Ottona Śliżnia wydobyc możemy jeden jeszcze szczegół maskarady: Przechodząc przez salę „krawiec” Łoziński dźwigał na plecach przymocowany duży napis:

Za mundurem

Panny sznurem.

Możemy spokojnie uwierzyć w tem Śliżniowi, bo napisowi temu miał sposobność dokładnie się napatrzeć. On to bo-

!) Rkps tamże. B XIX, 11.

wiem postępował za Łozińskim, przywiązany sznurkiem za nos do guzika munduru, był mianowicie jedną z „dam”. Razem z nim za panny byli przebrani akademicy filareci: urodziwy Oleś Chodźko i młodszy kolega Zana ze szkół młodeczkańskich, Adam Kurowski. Z całej tej zabawy pamięta! Śliżnię jeszcze żywą swą radość ówczesną, kiedy wypadłszy z sali stwierdził, że nosa mu jeszcze nie oderwano.

Krotochwila uszła tym razem aktorom na sucho. Przypominając ją dzisiaj, rozumiemy wszelako, że była ona czemś więcej niż zwykłą swawolną pustotą. Trudno przeczyć, że wszyscy ci aktorzy to filareci, więc młodzież, która o pustotę dla pustoty posadzić trudno. Jakoż istotnie był to już — symptom. Przygoda cała jest jednym ogniewem w zaznaczającym się właśnie wówczas w sposób ostry agresywnie w występowaniu akademików przeciw oficerom rosyjskim. To był właśnie okres aktywnej zadzierzystości przeciwrosyjskiej wśród młodzieży W tymże to przecie czasie wpłatał się w awanturę z chorażym Pelskim ni mniej ni więcej tylko sam Zan. Pasja obrażonej wolności, zawziętość przeciw zabórcy dochodziła do punktu wrzenia, nabrzmiewa energia do wystąpień czynnych, wojowniczych.

W tę przeżącą się siłę aktywizmu politycznego uderzył zaciekle cios Nowosiłcowa.

!) Eac.: nowozacieczny.



Nr 217 (218)  
Młode psstragi  
długość średnia 9 cm.  
waga kopy 1 funt. z  
rybołówstwa majątku  
Waki hr. J. Tyszkiewicz  
wizja do sprzedania  
Wiadomości: ul. Nad  
brzeżna 6 o g. 9-12

## Obwieszczenie

IZBY SKARBOWEJ w WILNIE.

O zmianie normy podatku dochodowego od uposażeń i wynagrodzeń.

Izba Skarbowa niniejszem podaje do ogólnej wiadomości, że w myśl uchwały Rady ministrów z dnia 20 września r. b. obliczenie podatku dochodowego od uposażeń służbowych, wynagrodzeń za najemną pracę i emerytur od dnia 1 października r. b. ulega zmianie następującej: przy potrącaniu podatku dochodowego nadal należy stosować tę stopę procentową, według skali III kwartału b. r., jaka przypadała od kwoty otrzymanej tytułem uposażenia, emerytury lub wynagrodzenia za najemną pracę w dniu 1-go lipca 1923 r. o ile chodzi o płace otrzymane zgóry.

Przy wypłatach zaś uiszczanych z dołu musi być stosowana ta stopa procentowa powyższej skali, która przypadała od wynagrodzeń, wypłaconych w dniu 30 czerwca r. b.

Obliczenie wspomnianej wyżej stopy procentowej należy stosować również do wszystkich dodatków drożynianych, jeźdźców i remuneracji wypłacanych w ciągu miesiąca.

(—) J. Malecki  
Dyrektor.

## Obwieszczenie

Dyrektora Wileńskiej Izby Skarbowej w przedmiocie podwyższenia podatku spożywczego od nafty i benzyny

Podaje się do wiadomości, że na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 20 września 1923 r. od dnia 1 października r. b. podwyższa się dotychczasowy podatek spożywczy od przetworów ropy naftowej, a w szczególności benzyny (do 750° Ar.) z 70.000 mk. na 700.000 mk. i nafty (od 750° do 360° Ar.) z 35.000 mk. na 500.000 mk. od 100 kg.

W związku z tem posiadacze zapasów przetworów ropy naftowej w ilości od 100 kg i wyżej, oraz właściciele transportów, znajdujących się w tym czasie w drodze, obowiązani są zadeklarować je do dnia 5 października r. b. w trybie zwykłym i przypadający do opłaty podatek wnieść w ciągu 10 dni od daty ogłoszenia, t. j. do dnia 10 października włącznie do właściwej kasy skarbowej, lub przekazać na rachunek tejże za pośrednictwem Pocztovej Kasy Oszczędnościowej (rachunek № 38314).

W razie uchybienia tego terminu podatek będzie ściągany w drodze przymusowej wraz z kosztami i odsetkami za zwłokę.

Ze szczegółami cytowanego rozporządzenia można zaznajomić się: w Wilnie — w Urzędzie Akcyz i Monopolów (ul. Mostowa Nr. 4), w Wilejce także w Urzędzie Akcyzowym, w powiatach zaś — w odpowiednich Inspektoratach Skarbowych.

(—) J. MALECKI  
Dyrektor

Wilno, dn. 29 września 1923 r.

## Obwieszczenie.

W myśl art. 79 Ustawy z dnia 14. V. 1923 r. o państwowym podatku przemysłowym podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że nakazy płatnicze na podatek przemysłowy za I-sze półrocze b. r. zostały rozestane w dniu 29-go bieżącego miesiąca.

Suma podatku winna być wpłaconą do Kasy Skarbowej w Wilnie w trzech ratach w terminach następujących:

1 rata do 15 października, 2-a rata do 10 listopada i 3-a rata do 10 grudnia b. r.

Od ustalonych sum obrotu i obliczonych kwot podatku mogą być w myśl art. 85 powołanej ustawy wniesione odwołania do Komisji odwoławczej za pośrednictwem tej władzy, która wymiaru dokonała.

Ostatni termin wnoszenia tych odwołań upływa z dniem 15 października 1923 r.

(—) P. Odynieć  
Naczelnik Urzędu Skarbowego  
m. Wilna.

Wilno, dn. 29. IX. 1923 r.

## Do wiadomości abonentów Elektrowni Miejskiej.

Wydział Elektryczny zawiadamia, że od dnia 1. X. 23, użycie energii dla potrzeb mechanicznych (motory) jest surowo wzbronione od godz. 4 po południu do g. 12 ej w nocy, bez żadnych wyjątków.

Niezastosowanie się do powyższego będzie surowo karane natychmiastowym wyłączeniem bez prawa ponownego przyłączenia.

## Przyjmuje się zamówienia

na dostawę warzyw (kapusty, brukwi, buraków ćwikł., marchwi, salery, por i in.) z ogrodów maj. Waki Hr. Jana Tyszkiewicza. Ul. Zygmuntowska (Nabrzeżna) 6 o godz. 3-6 po poł.

NADSZEDŁ ŚWIEŻY TRANSPORT

**TRANU**

Norweskiego

do Magazynu Aptecznego

**J. PRUŻANA**

ul. Ad. Mickiewicza 15

WYDAWNICTWO „SŁOWO“ WYDZIERZAWIEŁO DRUKARNIĘ JANA BAJEWSKIEGO UL. SAWICZ 8, POSIADAJĄCĄ CZCIONKI POLSKIE, ROSYJSKIE I GOTYCKIE, I PRYJMUJE WSZELKIE OBSTALUNKI W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE, JAK CZASOPISMA, KSIĄŻKI, BROSZURY, KSIĘGI RACHUNKOWE, BLANKIETY, BILETY WIZYTOWE, KLEPSYDRY ETC.

## CENY KONKURENCYJNE

OBSTALUNKI ZAMAWIAĆ MOŻNA: ADMINISTRACJA „SŁOWO“, MICKIEWICZA 4 OD 9 DO 3-ciej I W BIURZE DRUKARNI, UL. SAWICZ 8 OD 10 DO 2-jej

## Oplaci się Wam przeeczytać tę stronę uważnie.

Wielu z naszych czytelników oszczędziło dużo pieniędzy przez czytanie ogłoszeń na tej stronie, znaleźli bowiem w ogłoszeniach to czego szukali i nabyli takowe bardzo tanio. — Jeżeli macie jakikolwiek przedmiot, jaki zamierzacie sprzedać, ogłoście w „SŁOWIE“, a koszt ogłoszenia jest bardzo mały,

## Korzyść zaś wielką!

## Miłosierdziu czytelników naszych

polecamy wdowę z inteligencji, z trojgiem małych dzieci, z których jedno chore nieuleczalnie. Ofiary choćby jak najmniejsze „dla biednej wdowy“ prosimy nadsyłać do Adm. nistracji „Słowa“.

polecamy biedną 85-cio letnią staruszkę nie mającą środków do życia. Łaskawe ofiary przyjmuje Administracja „Słowa“ lub bezpośrednio ul. Garbarska 16. Irena Boratyńska.

polecamy biednego, ociemniałego staruszkę z chorą żoną (po operacji). Łaskawe ofiary proszę składać do Admin. „Słowa“ dla „Ociemniałego“.

Pod zasiewy ozime  
ODDAJĄ  
Skoncentrowane stas furcie  
SOLE POTASOWE

20/22 proc., 30/32 proc., 40/42 proc. gospodarstwom rolnym nadzwyczajne usługi, Dobre nawożenie potasem chroni oziminy od mrozów, podnosi ilość i jakość zbiorów. Wolny przewóz. Cenniki i prospekty darmo i oplatnie.

Zastępstwo:

Józef KARRACH, Lwów, Kościuszki 8

D-r Med. **D. Zeldowicz** z Moskwy  
Przyjmuje o g. 11-14 i 5-8  
weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skórne;  
ul. Mickiewicza (b. 8-to Jerska) Nr 24.

## BIURO LEŚNE PARCELACYJNE

**J. ŁASTOWSKI B. ŚWIĘTORZECKI**

Wilno ul. Mickiewicza, (Ś-to Jerska) Nr. 42, m. 5.

Informacje od godz. 9—10 i 5—6 w. Szacowania leśne, parcelacje majątków ziemsk. wszelkie roboty miernicze: sporządzanie, kopjowanie planów i in.

PARTJA FORNIROWEJ  
OLSZYNY

w ilości 150 m. zb. sprzedaje się ze Składu drzewa Hr. Jana Tyszkiewicza. Wiadomości w biurze Składu przy ul. Tartaki 28.



do nabycia w wszystkich aptekach i składach aptecznych

„GORGO“

Fabryka Chemiczna — Tow. Akc.  
Poznań, Aleje Marcinkowskiego 24.

DOM HANDLOWY „KARSAKOSOW“  
w Wilnie, przy ul. S. dowej 6.

Hurtowa sprzedaż wszelkich gatunków, maki pszennej, siewki, Manki kaszy i ryżu  
—) przybył nowy transport —  
SŁONINY AMERYKAŃSKIEJ po cenach tanich. Dla instytucji — rabat.

Dr. M. Mienicki

powrócił

choroby wener., syfilis i skórne (leczenie szt. słoncem górskim) wileńska 34 m. 3, przyjmuje od 4-7

Gabinet Roentgena  
Dra S. Margolis

Zdjęcia, leczenie promieniami Roentgena. Wileńska 39.

AKUSZERKA z WARSZAWY udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz.

Mickiewicza 46 — 6.

## OWOCE

sadów maj. Waki hr. J. Tyszkiewicza do sprzedania w m. ul. Nadbrzeżna 6 w podwórzu. o godz. 3—6 po poł.

## Choroby oczu

D-r K. Dąmbrowski. ul. Mickiewicza 1 m. 4. wejście od placu Katedralnego. Od godz. 4-6.

## Bacność!

Stały i duży zarobek mogą mieć ludzie inteligentni, przedsiębiorczy i mający stunki. Szegółowy udział administratora Słowa od g. 9-jej do 11-jej.

Spadkobierca albo opiekun fortepianu i szafy po S. P. p. Bohdanowiczowej z Dokszyń. Zgłosi się po odbiór tychże. Informacje udzieli administrator gazety.

## D-r R. BUCH

Akuszerka i choroby kobiece. Przyjmuje od godz. 11-1 i 3-5. ul. Wileńska 48, wejście z ul. Batoryjnej, dawniej Nadbrzeżnej.

## Platformy

nowe sprzedają się Ponarska 5.

## Doktor

P. Ptaszyński. Powrócił.

Choroby wewnętrzne M. Pohulanka 16 m. 3 Od 5—7 godz. wiecz.

## D-r E. Czarnecki

b. ordyn. Dermatolo-Klin. Kijowsk. Uniw. Choroby skórne i weneryczne 5-7, panie 4-5. W. Pohulanka 21-2

Tytus Benni

## ORTOFONJA POLSKA

Uwagi o wzorowej wymowie dla artystów, nauczycieli i wykształconego ogółu polskiego. Cena zasadnicza 120, obecnie mnożnik 30.000.

Nakładem Książnicy Polskiej T. N. S. W. Warszawa Nowy Świat 59, Tel. 228 65. Lwów, Czarnieckiego 12, Tel 345

Do nabycia w każdej lepszej księgarni.